

Robert KMIECIAK

DOI 10.14746/ssp.2025.2.11

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

 ORCID: 0000-0002-0185-9285

Czy w Polsce potrzebny jest samorząd gospodarczy? Rozważania na temat systemu reprezentowania interesów środowiska społecznego przedsiębiorców

Streszczenie: W badaniach dotyczących procesów decentralizacyjnych niewiele miejsca poświęca się samorządowi gospodarczemu, którego zadaniem jest rzeczni-
nictwo interesów środowiska społecznego przedsiębiorców. W Polsce od początku
przemian ustrojowych trwa bezowocna dyskusja dotycząca miejsca samorządu go-
spodarczego w systemie władzy lokalnej. Obecnie obowiązujące regulacje prawne
nie zapewniają izbom gospodarczym pozycji związków publicznoprawnych. Opie-
rają się one na fakultatywnym charakterze więzi łączących przedsiębiorców, co jest
główną przyczyną słabości rodzimego samorządu gospodarczego, a właściwie quasi-
samorządu gospodarczego. Brak tego typu struktur w sferze instytucji publicznych
jest głównym powodem ich marginalizowania przez władze rządowe i samorządowe,
które nie widzą potrzeby czynienia jakichkolwiek koncesji na rzecz rozproszonego
środowiska gospodarczego. W tym kontekście najbardziej racjonalnym rozwiązaniem
wydaje się być utworzenie powszechnego samorządu gospodarczego, który zostanie
włączony w system instytucji publicznych.

Słowa kluczowe: przedsiębiorcy, samorząd gospodarczy, decentralizacja, partycypa-
cja, instytucje publiczne

Wprowadzenie

Zmiany systemowe oparte na deregulacji gospodarki, masowej pry-
watyzacji, konkurencji międzynarodowej i napływie kapitału zagra-
nicznego otworzyły w latach 90. XX wieku nowe możliwości rozwoju.
Powstające idee, ogromne transfery kapitałowe, nieskrępowana wymiana
handlowa, ekspansja nowoczesnych technologii oraz wchodzenie w po-
nadnarodowe sieci powiązań handlowych i produkcyjnych wytworzyły



Artykuł udostępniany jest na licencji Creative Commons – CC-BY-SA 4.0
– uznanie autorstwa, użycie niekomercyjne, na tych samych warunkach.

impulsy rozwojowe w globalnej skali. Ich oddziaływanie przyczyniło się do obalenia dyktatur i rządów autorytarnych; wielu krajom umożliwiło wejście na drogę demokratycznych przemian. W efekcie, część państw, które w wyniku reform systemowych dostosowały swoją politykę gospodarczą oraz instytucje do dominujących na globalnych rynkach reguł anglosaskich, osiągnęło znaczące sukcesy w zbliżaniu się do poziomu światowej czołówki.

Ponad dekada kryzysów, którą rozpoczął kryzys finansowy w 2008 roku, a później COVID-19 wzmocniły jednak rosnące przekonanie o nieutrwałości rozwoju ukształtowanego w latach 90. Przywróciły przekonanie o szczególnej roli instytucji narodowych jako czynnika organizującego gospodarkę i życie społeczne. Unia Europejska nie zastąpiła państwa w jego funkcjach regulacyjnych, w prowadzeniu polityki makroekonomicznej, podatkowej, inwestycyjnej i społecznej, organizowaniu czy wspieraniu innowacyjności, badań naukowych i edukacji, które warunkują rozwój kraju. W takim kontekście kryzysy stanowią także praktyczny test efektywności odmian kapitalizmu europejskiego: liberalnego (który w Unii Europejskiej reprezentowała Wielka Brytania) oraz kapitalizmu koordynacyjnego występującego w kilku wersjach – modelu kontynentalnego (Europa Zachodnia), modelu socjaldemokratycznego (kraje skandynawskie) oraz modelu śródziemnomorskiego (Europa Południowa). Okazało się, że lepiej z ich przebiegiem i negatywnymi następstwami w „starej” UE radzą sobie państwa koordynowanej gospodarki rynkowej, z wyłączeniem Europy Południowej, gdzie słabość instytucji publicznych i partnerów społecznych obniża efektywność działań władz (Grabowski, Jasiecki, Kmiecik, Stępniewski, 2021, s. 11–12).

Państwa koordynowanej gospodarki rynkowej realizują bardziej spójne i efektywne strategie polityki gospodarczej, ponoszą niższe koszty społeczne i polityczne turbulencji gospodarczych oraz łatwiej wypracowują odpowiednie rozwiązania w sferze polityk publicznych. Znaczącą konstruktywną rolę w tym zakresie pełnią dobrze zorganizowane reprezentacje interesów społecznych, w tym środowisk biznesu. W Europie Zachodniej wynika ona w znacznej mierze z działalności powszechnego samorządu gospodarczego funkcjonującego w reżimie prawa publicznego oraz korzystającego z autonomii finansowej. Jako przykłady dobrego działania takich regulacji wskazuje się najczęściej Francję i Niemcy. Stosowane tam rozwiązania można rozpatrywać jako konstruktywną inspirację i w większym stopniu korzystać z kontynentalnych doświadczeń europejskich niż rozwiązań anglosaskich. W Polsce te ostatnie częściowo

wprowadzono w latach 90., co przyczyniło się do rozproszenia i fragmentacji reprezentacji interesów rodzimych przedsiębiorców.

Polski model rozwoju gospodarczego i społecznego ukształtowany we wczesnej fazie zmian ustrojowych wyczerpuje już swoje możliwości efektywnego wspomagania biznesu. Nadmierne organizacyjne rozproszenie i daleko posunięte rozbieżności polskich przedsiębiorców jest dziedzictwem amorficznej struktury gospodarki z początkowego okresu przekształceń ustrojowych. Efektem jest bardzo wąska baza członkowska i reprezentatywność środowiskowa (najniższe w Unii Europejskiej), ograniczone zasoby finansowe i organizacyjne oraz niewielka siła oddziaływania zawężona często do lobbingu. Przedsiębiorcy nie mają znaczącego wpływu na strategię rozwoju kraju i politykę gospodarczą oraz proces stanowienia prawa. Środowiska pracodawców szczególnie podkreślają potrzebę merytorycznej współpracy z sądownictwem gospodarczym oraz uzyskania większego wpływu na szkolnictwo i kształcenie zawodowe (Grabowski, Jasiecki, Kmiecik, Stępniewski, 2021, s. 14).

Doświadczenia ostatnich ponad trzech dekad przekonują zatem, że system reprezentowania interesów środowiska przedsiębiorców w Polsce jest daleki od doskonałości, przede wszystkim dlatego, że nie stwarza on warunków dla rozwoju kapitału społecznego tworzącego podstawę do budowania opartych na zaufaniu relacji międzyludzkich, sprzyjających kooperacji, kreatywności i lepszej komunikacji. W Polsce obserwujemy niestety proces odwrotny, a jego wyrazem jest słabo rozwinięta kultura polityczna, niewielkie uczestnictwo w organizacjach społecznych, wreszcie niski poziom zaufania do innych ludzi, a także pogłębiający się kryzys instytucji publicznych. Dotyczy to również polskich przedsiębiorców, których charakteryzuje mała świadomość samorządowa i w efekcie brak poczucia wspólnoty. W konsekwencji zanika zbiorowy kapitał społeczny i ludzki, który w gospodarce opartej na wiedzy ma przewagę nad kapitałem jednostkowym. Między innymi z tego powodu warto podjąć działania zmierzające do utworzenia w Polsce powszechnego samorządu gospodarczego.

Celem prezentowanego artykułu jest zatem przedstawienie optymalnego modelu reprezentowania interesów środowiska społecznego przedsiębiorców. Podstawową dyrektywą badawczą wykorzystaną w trakcie przygotowywania tekstu była ogólna metoda indukcyjna, która prowadząc do formułowania uogólnień, umożliwia wyodrębnienie istotnych cech systemu samorządowego, a w konsekwencji wskazanie spójnej propozycji funkcjonowania związków samorządowych działających na

rzecz świata biznesu. Uwzględniając taką perspektywę badawczą, szczególnie uwagę zwrócono na to, aby prezentowane twierdzenia były poparte wynikami szeroko pojętej obserwacji, dodajmy to, słabo działających struktur reprezentujących interesy przedsiębiorców. W ramach opisanego wyżej postulatu metodologicznego uwzględniono stosowane w politologii metody opracowania i interpretacji materiałów, a mianowicie analizę systemową i analizę instytucjonalno-prawną.

Wykorzystanie analizy systemowej było szczególnie istotne przy konstruowaniu pożądanego modelu funkcjonowania polskiego samorządu gospodarczego, który zaprojektowano nie jako luźny zbiór pewnych elementów, lecz jako wewnętrznie zintegrowaną, wyróżniającą się z otoczenia i kierującą się swoistymi prawidłowościami całość. Analiza systemowa została skoncentrowana na sferze *mezo*, a więc potraktowała samorząd gospodarczy jako element szerszego układu działań publicznych. W pracy zastosowano także analizę instytucjonalno-prawną. Metoda ta, polegająca na określeniu pola badań do obszaru kluczowych przepisów prawnych, była absolutnie niezbędna przy charakteryzowaniu ustawowych podstaw funkcjonowania samorządu gospodarczego oraz przy wskazaniu optymalnych kierunków jego rozwoju.

Pojęcie i istota samorządu gospodarczego

Charakteryzując procesy decentralizacyjne zachodzące w systemie ustrojowym państwa demokratycznego należy pamiętać, że samorząd nie jest pojęciem jednowymiarowym odnoszącym się wyłącznie do stosunków terytorialnych. Bardzo ważną rolę w systemie reprezentowania interesów określonych grup obywateli odgrywa także samorząd specjalny, w ramach którego przede wszystkim wyróżnić należy związki personalne koncentrujące się na rzecznictwie interesów osób wykonujących profesje zaufania publicznego oraz związki ekonomiczne reprezentujące interesy środowiska gospodarczego. Odpowiednio do zaprezentowanego powyżej podziału, w ramach samorządu specjalnego wyróżniamy samorząd zawodowy i szczególnie nas interesujący samorząd gospodarczy.

W przypadku samorządu gospodarczego fundamentalną kwestią jest jego precyzyjne zdefiniowanie, dbając bowiem o jednoznaczny zakres merytoryczny tego pojęcia, powinniśmy rozróżnić inicjatywy stowarzyszeniowe mające na celu reprezentowanie wyłącznie partykularnych interesów pewnych grup przedsiębiorców od działań obejmujących pu-

bliczno-administracyjny zakres kompetencji, typowy dla samorządu korporacyjnego.

Definiując samorząd gospodarczy, możemy za J. Hubertem stwierdzić, że jest to związek zorganizowany na zasadach przedstawicielstwa wspólnych, kolektywnych i osobistych interesów osób należących do określonego stanu gospodarczego (Hubert, 1926, s. 1). Samorząd gospodarczy różni się od samorządu terytorialnego tym, że gdy ten ostatni łączy i organizuje ogół mieszkańców pewnego obszaru bez względu na ich osobiste interesy, to samorząd gospodarczy zrzesza określone kategorie osób, biorąc pod uwagę przede wszystkim ich kwalifikacje i aktywność w różnych sferach gospodarki. Kryterium zamieszkania, chociaż istotne, znajduje się w tym przypadku na drugim planie. Innymi słowy samorząd gospodarczy ma charakter nieterytoryalnych, publicznoprawnych związków przymusowych, występujących jako związki ekonomiczne. Ich kompetencji podlega ściśle określona sfera działalności gospodarczej, pewnej kategorii osób, które w sposób zorganizowany i władczy wykonują na równi z organami samorządu terytorialnego, zdecentralizowaną część administracji państwowej.

Opierając się na tych założeniach, należy wyłączyć z zakresu samorządu gospodarczego działalność, która ogranicza się jedynie do funkcji doradczych w sprawach publicznych lub też wyłącznie do zastępstwa interesów określonych grup przedsiębiorców. Mylenie podmiotów samorządowych, posiadających określone władztwo administracyjne, ze stowarzyszeniami funkcjonującymi w sferze gospodarki jest tendencją niepożądaną, wprowadzającą zamęt organizacyjny i kompetencyjny, co w efekcie prowadzi do zdezwuowania idei samorządu gospodarczego. Trzeba sobie uświadomić, że siła samorządu gospodarczego tkwi w jego publicznoprawnym charakterze. Powinien on być zatem wyłanianą w demokratyczny sposób, powszechną i możliwie apolityczną reprezentacją środowiska przedsiębiorców, będącą partnerem tak administracji rządowej, jak i samorządu terytorialnego.

Jak zauważa Anna Szustek, z pozycji państwa samorząd gospodarczy to forma partycypacji obywateli w organizacji życia gospodarczego za pośrednictwem zorganizowanych struktur społecznych (lub poprzez społeczne przedstawicielstwo wyłonione przez tę grupę). W ten sposób kręgi gospodarcze utrzymują łączność z państwem, mając szansę wpływania tą drogą na kształt ustawodawstwa gospodarczego i politykę w zakresie spraw ekonomicznych. Ponadto walorem samorządu gospodarczego jest to, że pozwala włączyć sfery gospodarcze do zorganizowanej pracy na

rzecz dobra wspólnego, tym samym nadając działalności gospodarczej wymiar szerszy, niż tylko dążenie do zysku (Szustek, 2014, s. 25–26).

Instytucjami samorządu gospodarczego są przede wszystkim izby przemysłowo-handlowe, rzemieślnicze i rolnicze. Organizacje te mają określony przez ustawę zakres zadań, które wykonywane są samodzielnie i niezawisłe od innych podmiotów administracji publicznej. Zakres tych zadań jest miarą decentralizacji administracji państwa w sferze gospodarczej; jest też wyrazem zaufania państwa do obligatoryjnie zorganizowanego w izbach czynnika obywatelskiego, a także przekonania, że jest on w sprawach gospodarki lokalnej bardziej kompetentny od urzędników administracji rządowej.

Dzięki samorządowi gospodarczemu, społeczność przedsiębiorców ze zbiorowości indywidualnych, rozproszonych jednostek staje się zorganizowaną zbiorowością publicznoprawną, czyli wspólnotą samorządową, wyposażoną we władztwo administracyjne.

Dysponując taką pozycją ustrojową samorządowe izby gospodarcze podejmują inicjatywy, które na stałe wpisane są w ich obszar działania i przyczyniają się nie tylko do poprawy sytuacji indywidualnych podmiotów gospodarczych, ale realizują cele rozwoju lokalnego i regionalnego, a także mają wpływ na politykę gospodarczą państwa. Wyrazem tej działalności jest dbałość izb o ład rynkowy, o rozwój przedsiębiorczości, systemu kształcenia i szkoleń, wsparcie dla innowacyjności i zarządzanie usługami publicznymi.

Podkreślmy w tym miejscu raz jeszcze, że więź łącząca członków samorządu musi mieć charakter publicznoprawny. Nie każda forma reprezentowania interesów grupowych spełnia to kryterium. Nieporozumieniem jest zatem mylenie dwóch różnych dążeń, a mianowicie prawa do zrzeszania się z prawem do zarządzania własnymi sprawami. O ile wynikająca z prawa do zrzeszania się zasada dobrowolności nie budzi zastrzeżeń w odniesieniu do stowarzyszeń, to nie ulega wątpliwości, że kłóci się z podstawowymi aspektami wyrażającymi istotę korporacji publicznych, a takimi są izby samorządu gospodarczego (Zdyb, 2002, s. 131).

Samorząd, jak wiele sfer życia publicznego, podlega intensywnym zmianom w związku z rozwojem takich procesów, jak globalizacja, urbanizacja, integracja europejska, demokracja uczestnicząca czy postęp technologiczny. Coraz bardziej widoczna jest tendencja zmierzająca w kierunku systemu rządzenia wieloszczeblowego, opartego na zasadach *governance*, a skutkująca skomplikowanymi wzorcami relacji wertykalnych i horyzontalnych pomiędzy różnymi formami samorządu. Powodu-

je to zacieranie granic i wytwarzanie nowych przestrzeni gospodarczych i politycznych (Rajca, 2010, s. 23).

W tym kontekście kluczowe jest jednoznaczne określenie nowych płaszczyzn kooperacji samorządu terytorialnego z otoczeniem gospodarczym w ramach koncepcji *governance*. W związku z powyższym wartym rozważenia postulatem jest realne upodmiotowienie zorganizowanych w strukturach samorządu specjalnego grup osób, co może mieć podstawowe znaczenie dla lokalnego rozwoju społeczno-gospodarczego. Jest to niezwykle istotne dla podniesienia poziomu partycypacji w funkcjonowaniu władzy publicznej, a także wprowadzenia nowych form współzarządzania lokalnego, opartego na wzajemnym zaufaniu.

Znacznie większy problem dotyczy kwestii ustrojowego umocowania instytucji reprezentujących interesy środowisk gospodarczych. Jak już podkreślono, optymalnym rozwiązaniem w tym zakresie jest ustawowe utworzenie samorządu gospodarczego, który powinien być wyposażony w szereg kompetencji o charakterze publicznoprawnym. Niestety obecnie obowiązujące w naszym kraju rozwiązania legislacyjne dalekie są od powyższej propozycji, co sprawia, że w sferze przedstawicielstwa poszczególnych grup przedsiębiorców dominuje partykularyzm, a nawet egoizm. Taki system powoduje również, że przedstawiciele administracji rządowej niechętnie dzielą się wpływami politycznymi, przyzwalając jedynie na okresowe konsultacje, ewentualnie czyniąc pewne koncesje na rzecz zaprzyjaźnionych środowisk politycznych lub wręcz koterii towarzyskich.

W związku z powyższym warto przypomnieć, że brak przejrzystości w tej sferze życia publicznego może być przyczyną patologii w gospodarce; różnego rodzaju „czarnego lobbingu”, klientelizmu lub tzw. kapitalizmu państwowego. Jak podkreśla Anna Ząbkowicz, im potężniejsze państwo, tym większa pokusa dla biznesu, aby przenieść konkurencję z dziedziny gospodarki do sfery polityki w celu przejęcia renty, czyli dochodu wyprodukowanego przez kogo innego i redystrybuowanego przez państwo. W konsekwencji tych nieproduktywnych działań koalicji na rzecz podziału dochodu zaburzeniu ulega system wkładu i nagrody, charakteryzujący zdrową gospodarkę rynkową. Zbiorowe działania biznesu w tym kontekście są oceniane jako pasożytnicze i niepożądane. Wobec tego zaleca się nakładanie ograniczeń, czyli tworzenie barier instytucjonalnych, aby zapobiec takiemu nieproduktywnemu współdziałaniu przedsiębiorców i państwa (Ząbkowicz, 2003, s. 7). Wspomniane bariery instytucjonalne może ustanowić powszechny, będący demokratycznym

przedstawicielstwem środowiska przedsiębiorców samorząd gospodarczy. Nie ulega wątpliwości, że eliminacja wymienionych wyżej zagrożeń jest niezwykle ważna z punktu widzenia kształtowania stosunków politycznych i ekonomicznych w państwie, a także budowania kapitału społecznego. Stanowiąc związek publicznoprawny samorząd gospodarczy ma znacznie większe możliwości wpływania na podniesienie efektywności działań sprzyjających realizacji mediacyjnej, adaptacyjnej, a nawet innowacyjnej funkcji systemu politycznego.

Pożądany kierunek zmian w zakresie organizacji samorządu gospodarczego w Polsce

W jaki sposób należy zorganizować samorząd gospodarczy w Polsce? Nie ulega wątpliwości, że pozostając równoprawnym w stosunku do samorządu terytorialnego, stanowić on powinien immanentną część systemu administracji publicznej. W tej chwili jedyną zadowalającą z formalnoprawnego punktu widzenia regulacją jest ustawa z 14 grudnia 1995 r. o izbach rolniczych (Dz. U. 1996, Nr 1, poz. 3), która wprowadza powszechny samorząd rolniczy. Jeżeli chodzi o izby rzemieślnicze, to ustawa o rzemiośle z 22 marca 1989 r. (Dz. U. 1989, Nr 17, poz. 92) wymaga, mimo wprowadzenia kilku poprawek, nowego podejścia do kwestii miejsca samorządu rzemieślniczego w strukturze administracyjnej państwa.

Z kolei funkcjonowanie izb przemysłowo-handlowych powinno zostać uregulowane od podstaw. Ogólnikową i anachroniczną ustawę z dnia 30 maja 1989 r. o izbach gospodarczych (Dz. U. 1988, Nr 35, poz. 195) należy zastąpić regulacją zakładającą obligatoryjny charakter tego typu izb. Jest to kwestia, która budzi pewne wątpliwości i emocje, warto zatem podkreślić, że istotą związków samorządowych o charakterze publicznoprawnym jest obligatoryjne członkostwo w nich osób fizycznych, a także osób prawnych i jednostek nieposiadających osobowości prawnej, ale dysponujących zdolnością prawną, objętych działalnością danego samorządu. Wprowadzenie takiej formuły oznacza, że każde przedsiębiorstwo przemysłowe, handlowe lub usługowe, poza rolnictwem i rzemiosłem, które dysponują własną reprezentacją, staje się członkiem izby przemysłowo-handlowej w momencie zarejestrowania działalności gospodarczej¹.

¹ Członkostwo obejmowałoby wszystkich prowadzących działalność gospodarczą w sposób zorganizowany i ciągły w: przemyśle, handlu, budownictwie, usługach oraz poszukiwaniu i eksploatacji zasobów mineralnych. Samorząd gospodarczy prze-

Pamiętajmy, że przynależność do społeczności samorządowej, w tym również przedsiębiorców, nie zależy od aktu przystąpienia. Powstaje ona z mocy samego prawa, na skutek nabycia przez osobę fizyczną określonej cechy, na przykład wykonywania działalności gospodarczej. Obligatoryjność dotyczy zatem charakteru więzi łączącej członków, a nie konieczności stosowania jakichkolwiek środków mających na celu wymuszenie przynależności. Jeżeli członek społeczności samorządowej zachowuje się całkowicie biernie, nie ma to żadnego wpływu na jego powiązania prawne ze wspólnotą (Dolnicki, 2001, s. 20). Nie jest on ponadto zobowiązany do czynienia jakichkolwiek koncesji na rzecz organizacji samorządowej, które ograniczałyby jego swobodę w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej, a także do przekazywania środków finansowych na rzecz reprezentującego jego interesy podmiotu samorządowego.

W kontekście członkostwa warto się zastanowić nad zasadnością utrzymywania wielu rozdrobnionych organizacji reprezentujących interesy poszczególnych środowisk gospodarczych. Lepszym rozwiązaniem wydaje się być włączenie słabo działających struktur branżowych, na przykład izb budownictwa, izb turystycznych, a także zrzeszeń handlu i usług oraz zrzeszeń transportu w jednolitą strukturę, mających znaczący potencjał społeczno-ekonomiczny izb przemysłowo-handlowych. Taka ich organizacja zwiększy partycypację środowisk gospodarczych w procesie decyzyjnym dotyczącym wyznaczania priorytetów i realizacji polityk publicznych na wszystkich poziomach zarządzania państwem.

W zakresie szczegółowych kompetencji zorganizowanych w formie związków publicznoprawnych izb przemysłowo-handlowych wymienić należy:

- reprezentowanie interesów grupowych wobec państwa;

myślu i handlu stanowiłyby: osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą – przedsiębiorcy i wspólnicy, spółki jawne, spółki komandytowe, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, spółki akcyjne, spółdzielnie, przedsiębiorstwa państwowe, jednostki badawczo-rozwojowe, przedsiębiorcy zagraniczni w rozumieniu przepisów o zasadach prowadzenia na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej działalności gospodarczej w zakresie drobnej wytwórczości przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne, zwane dalej „przedsiębiorstwami zagranicznymi”, towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych, oddziały zagranicznych spółek akcyjnych, z ograniczoną odpowiedzialnością i komandytowo-akcyjnych działających w Polsce; zob. Ustawa z dnia 20 sierpnia 1997 r. o *Krajowym Rejestrze Sądowym*, Dz. U. 1997, Nr 121, poz. 769; por. Ustawa z dnia 15 września 2000 r. – *Kodeks spółek handlowych*, Dz. U. 2000, Nr 94, poz. 1037, 2001 Nr 102, poz. 1117, 2003 Nr 49, poz. 408.

- prawo opiniowania i współkształtowania projektów aktów prawnych dotyczących sfery społeczno-gospodarczej;
- poprawę bezpieczeństwa obrotu gospodarczego i ochrony przed nieuczciwą konkurencją, poprzez wdrażanie i respektowanie standardów etycznych;
- zbieranie i transferowanie informacji gospodarczych do przedsiębiorców;
- wyrażanie opinii o projektach zarządzeń i uchwał władz samorządu terytorialnego oraz udział w ich opracowywaniu, a także składanie własnych wniosków w zakresie np. zagospodarowania przestrzennego, rozwoju dróg i komunikacji, podatków, inwestycji komunalnych itp.;
- zakładanie, prowadzenie i popieranie we współpracy z władzami oświatowymi szkół zawodowych i doksztalających;
- prowadzenie rejestru przedsiębiorstw (izby powinny dysponować wykazem osób i jednostek organizacyjnych prowadzących działalność gospodarczą wraz z danymi dotyczącymi ich siedziby i przedmiotu przedsiębiorstwa, zgłoszonych w rejonie izby) – *dane pozyskane od wojewódzkich urzędów statystycznych według numeracji REGON, od urzędów skarbowych według aktualnych zgłoszeń obowiązku podatkowego – VAT, od gmin według zgłoszeń do ewidencji działalności gospodarczej.*

Włączone w strukturę administracji publicznej izby przemysłowo-handlowe mają do spełnienia rolę edukacyjną w zakresie inwestowania w obszar gospodarki opartej na wiedzy, ale też powinny się skoncentrować na tworzeniu własnych funduszy inwestujących np. w wysoko rozwinięte technologie, finansowanie działalności parków naukowo-technologicznych oraz inkubatorów przedsiębiorczości.

Izby przemysłowo-handlowe jako instytucje zdecentralizowanej administracji publicznej, wyposażone we władztwo administracyjne, odpowiednie środki materialne i finansowe, powinny mieć zatem istotny wpływ na pomoc, doradztwo w wykorzystaniu zarówno czynników zewnętrznych, jak i wewnętrznych przedsiębiorstwa, być siłą napędową podejmowanej aktywności innowacyjnej (Walkowiak, 2011, s. 77).

Wypływa z tego wniosek, że jedynie izby przemysłowo-handlowe działające jako instytucje publicznoprawne mogą zapewnić przedsiębiorcom działającym w Polsce prawidłową reprezentację ich interesów. Nie są w stanie tego zrobić branżowe zrzeszenia gospodarcze, czy też, mające elitarny charakter, organizacje przedsiębiorców i pracodawców.

W Polsce działa wiele struktur zajmujących się formalnie rzecznictwem interesów podmiotów gospodarczych. Możemy tu wymienić m.in. takie organizacje, jak: Pracodawcy Rzeczypospolitej Polskiej, Konfederacja „Lewiatan” czy Business Centre Club oraz *izby branżowe*. Nie dezawuuje pewnych zasług wymienionych powyżej podmiotów w sferze reprezentowania interesów środowiska przedsiębiorców w naszym kraju, zważywszy jednak, że nie mają one mandatu do występowania w interesie całego spektrum polskiej gospodarki. Nie wynika to nawet z braku dobrej woli osób je tworzących, ale możliwości formalnoprawnych, pamiętajmy bowiem, że wyłącznie związki publiczne, za którymi stoją określone kompetencje administracyjne, mogą być rzeczywistym partnerem władz państwowych w procesie kształtowania polityki gospodarczej kraju. Niestety, doskonale zdają sobie z tego sprawę rządzący, którzy na przestrzeni ostatnich dekad, bez względu na ich autorament polityczny, traktowali organizacje przedsiębiorców i pracodawców w sposób protekcyjny. Ostatnim i bardzo symptomatycznym przykładem tego typu postawy jest powierzenie działań mających na celu deregulację polskiej gospodarki prywatnemu przedsiębiorcy. Trudno nie uznać takiego podejścia za wyraz lekceważenia wyżej wymienionych struktur, ale jednocześnie przejaw racjonalnej oceny realnego potencjału organizacji, których nikła reprezentatywność nie uprawnia ich do wyrażania opinii i oczekiwań całego środowiska gospodarczego. Ten sam sposób myślenia determinuje stosunek władz rządowych do Rady Dialogu Społecznego, która w obecnym kształcie nie spełnia niestety pokładanych w niej nadziei. Ma ona raczej charakter fasadowy, a wśród przyczyn takiego stanu rzeczy należy wymienić dominujący w jej działaniach partykularyzm, wspomnianą już niewielką reprezentatywność większości znajdujących tam organizacji przedsiębiorców, roszczeniowość i polityczne afiliacje związków zawodowych, ale przede wszystkim nadmierną arbitralność rządzących, której sprzyja atomizacja i będąca jej konsekwencją słabość środowiska gospodarczego.

Brak wpływu podmiotów samorządowych na proces decyzyjny w państwie ma zresztą szerszy wymiar. W związku z tym wartym rozważenia postulatem jest utworzenie w strukturze naczelnych władz państwowych Izby Samorządowej, złożonej z przedstawicieli samorządu terytorialnego, gospodarczego i zawodowego. Jej zakres kompetencji mógłby obejmować koordynację działalności wymienionych wyżej form samorządu, konsultacje sejmowych i rządowych propozycji legislacyjnych, w szczególności dotyczących polityki społeczno-gospodarczej, prawo inicjaty-

wy ustawodawczej, uprawnienia kontrolne wobec rządu, a także prawo weta wobec ustaw mających wpływ na funkcjonowanie samorządu. Tak zorganizowana Izba Samorządowa mogłaby w przyszłości zastąpić Senat i stać się tym samym ważnym elementem systemu ustrojowego demokratycznego i zdecentralizowanego państwa. Nie można również zapominać o wymiarze symbolicznym takiej reformy, nawiązującej do dorobku intelektualnego „pierwszej” Solidarności, która jako niezależny, samodzielny i samorządny związek zawodowy, ale przede wszystkim wielki ruch społeczny, zawarła w programie historycznego I Krajowego Zjazdu Delegatów we wrześniu 1981 r. postulat utworzenia Izby Samorządowej będącej reprezentacją interesów obywateli i zorganizowanych grup społecznych, a nie przedstawicielstwem politycznym.

Czy zatem w Polsce potrzebny jest samorząd gospodarczy? Zdecydowanie tak, jednak musi to być związek publicznoprawny, który opierając się na realnych procesach decentralizacyjnych i dążeniach partycypacyjnych stanowić będzie integralną część systemu ustrojowego państwa. Trwanie przy rozwiązaniach zakładających dobrowolne członkostwo w organizacjach przedsiębiorców nie przyniesie oczekiwanych zmian jakościowych w obszarze reprezentowania środowiska gospodarczego. Partykularyzm w działaniach wymienionych wyżej struktur, brak ich reprezentatywności, a także komercyjny charakter prowadzonej działalności nie ma wiele wspólnego z powszechnym samorządem gospodarczym.

Funkcjonowanie samorządu gospodarczego powinno być oparte na izbach przemysłowo-handlowych mających charakter terytorialny. Najbardziej racjonalnym rozwiązaniem byłoby zatem wyodrębnienie okręgowych izby przemysłowo-handlowych. Przemawia za tym potrzeba oparcia tych organizacji na zintegrowanych subregionach o spójnym charakterze gospodarczym. Warto zauważyć, że taki podział nie doprowadzi do nadmiernego rozdrobnienia obszaru działania izb, ani też do ich zbytniego oddalenia od członków. Dlatego też należy założyć, iż każde z województw byłoby podzielone na kilka okręgów. Tworzenie sieci terytorialnej izb na bazie powiatu nie sprawdzi się ze względu na zbyt mały zasięg oddziaływania potencjalnych izb oraz ich słabość organizacyjną. Z kolei zbudowanie struktury terytorialnej na poziomie województwa prowadziłoby do sprzecznego z zasadą subsydiarności oddalenia organów izby od przedsiębiorców oraz trudności w uwzględnieniu subregionalnych różnic istniejących pomiędzy poszczególnymi obszarami na terenie danego województwa. Zastosowane podejście umożliwiłoby także wsparcie koncepcji budowania ponadlokalnych ośrodków rozwoju

gospodarczego, gdyż od momentu reformy samorządowej dostrzegalny jest proces marginalizacji mniejszych aglomeracji na rzecz stolicy województwa. Ze względu na konieczność elastycznego dostosowania obszarów izb do potrzeb gospodarczych kompetencja w zakresie ostatecznego określenia ich zasięgu terytorialnego powinna być przekazana ministrowi właściwemu do spraw gospodarki i wojewodzie.

Na poziomie ogólnopolskim reprezentantem środowiska gospodarczego powinna być Krajowa Izba Przemysłowo-Handlowa. W jej skład wchodziłoby prezesi izb okręgowych oraz po jednym przedstawicielu wybranym przez władze uchwałodawcze izb. Takie rozwiązanie uzasadnione jest ze względów pragmatycznych, przy jednoczesnym zachowaniu demokratycznych procedur wyłaniania władz, a także finansowych, bowiem jego konsekwencją będzie znaczne ograniczenie wydatków samorządowych na organizację wyborów. Ponadto zapewni ono właściwą współpracę pomiędzy izbami okręgowymi a Krajową Izbą, poprzez fakt instytucjonalnego i personalnego usytuowania prezesów izb w strukturze Krajowej Izby.

Krajowa Izba, podobnie jak izby okręgowe, powinna uzyskać kompetencje władcze, a także konsultacyjno-opiniodawcze. Dodatkowo przejęłaby ona od ministra właściwego ds. gospodarki dwie kluczowe dla przedsiębiorców kompetencje, a mianowicie prowadzenie Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (CEIDG) oraz pojedynczego punktu kontaktowego. Istotne jest także uprawnienie Krajowej Izby do opiniowania dokumentów przekazywanych rządowi polskiemu przez instytucje Unii Europejskiej, zarówno propozycji aktów prawnych, jak i dokumentów strategicznych i konsultacyjnych. Ponadto Krajowa Izba należałoby przekazać zadania Polskiej Izby Handlu Zagranicznego, co umożliwiłoby kompleksowe wsparcie polskich przedsiębiorców na rynkach zagranicznych.

Uzupełnienie dwuszczeblowej struktury izb stanowić powinny Regionalne Rady Izb Przemysłowo-Handlowych, jednakże wyłącznie jako ciała o charakterze doradczym samorządu wojewódzkiego, składające się z dwóch reprezentantów (w tym prezesów) izb z terenu danego województwa. Ich utworzenie uzasadnione jest przede wszystkim potrzebą uczestnictwa przedstawicieli izb w przygotowaniu dokumentów strategicznych na poziomie województwa i współpracy z władzami regionalnymi w sferze polityki spójności. Jednocześnie nie ma potrzeby powoływania kolejnego szczebla samorządu gospodarczego, ze względu na ograniczoną liczbę kompetencji, które mógłby być realizowane na poziomie województwa.

Należy podkreślić, że tak zorganizowane izby przemysłowo-handlowe byłyby strukturami w pełni demokratycznymi, a ich władze pochodziłyby z powszechnych wyborów. Czynne i bierne prawo wyborcze należy przyznać osobom fizycznym, które ukończyły 18 lat. Takie uregulowanie tej kwestii odzwierciedlać będzie trendy występujące w niektórych branżach, gdzie często nawet bardzo młodzi ludzie rozpoczynają działalność gospodarczą. Natomiast osoby prawne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej będą mogły realizować swoje prawo wyborcze za pośrednictwem umocowanego prawnie przedstawiciela, który spełniać będzie powyższe kryterium wieku. Niezwykle ważne powinno być przyznanie równych praw wyborczych wszystkim osobom i jednostkom organizacyjnym prowadzącym działalność gospodarczą. Kluczowe jest zatem wyodrębnienie grup wyborczych według branż, tak aby zachować różnorodność i reprezentatywność we władzach izb przemysłowo-handlowych². Ponadto, warto wprowadzić zapis umożliwiający utworzenie dodatkowej grupy wyborczej w przypadku funkcjonowania szczególnie charakterystycznej dla danego okręgu branży.

Podstawowym obwodem głosowania należy ustanowić gminę, co zapewni przedsiębiorcom łatwy dostęp do komisji wyborczej, a jednocześnie nie będzie prowadzić do zbyt dużego rozdrobnienia komisji obwodowych, co skutkowałoby także podniesieniem kosztów przeprowadzenia wyborów. Ważność wyborów powinien potwierdzać Sąd Najwyższy, co umocni niezależność izb przemysłowo-handlowych od pozostałych organów administracji publicznej, a jednocześnie zapewni transparentność i uczciwość procesu wyborczego.

Jedną z kluczowych kwestii jest racjonalne uregulowanie finansowych podstaw działania izb przemysłowo-handlowych. Szczególnie istotne jest nieobciążanie przedsiębiorców daninami na rzecz samorządu gospodarczego. Z tego względu podstawowym dochodem izb przemysłowo-handlowych powinien być odpis z wpływów uzyskanych z tytułu opodatkowania towarów i usług na obszarze działania izby w wysokości nie mniejszej niż 0,25%, co umożliwi izbom prawidłowe realizowanie zadań publicznych. Uspokajając zarządzających budżetem państwa warto zauważyć, że rzeczywisty roczny koszt funkcjonowania izb będzie

² Ze względu na sektory gospodarki można wyodrębnić następujące grupy wyborcze: Grupa 1: Przemysł; Grupa 2: Instytucje kredytowe i finansowe; Grupa 3: Handel; Grupa 4: Zakłady ubezpieczeń; Grupa 5: Transport i komunikacja; Grupa 6: Działalność gastronomiczna i hotelarska, turystyka; Grupa 7: Pośrednicy; Grupa 8: Usługi.

znacznie niższy, gdyż jednocześnie z budżetu zostaną zdjęte wydatki na działania realizowane do tej pory przez inne organy administracji publicznej. Obowiązek przekazywania odpisu byłby nałożony na właściwe miejscowo urzędy skarbowe w terminie 21 dni od dnia, w którym upływa termin płatności podatku od towarów i usług. Przyjęte rozwiązanie pozwoliłoby na utrzymanie płynności finansowej izb przemysłowo-handlowych oraz prawidłowe planowanie dochodów i wydatków w poszczególnych okresach. Podobnie jak w przypadku samorządu terytorialnego, kontrola gospodarki finansowej izb przemysłowo-handlowych zostałaby przekazana regionalnym izbom obrachunkowym, co powinno zapewnić prawidłowe wydatkowanie środków publicznych.

Scharakteryzowana wyżej propozycja rozwoju samorządu gospodarczego w Polsce wydaje się być najbardziej optymalna (zob. Wykrętowicz, 2012; Kmiecik, Antkowiak, Jaskulski, 2016). Warto jednak odnotować inne pojawiające się w badaniach naukowych koncepcje dotyczące modelu reprezentowania interesów przedsiębiorców. Przykładem może być postulat wprowadzenia w naszym kraju branżowych (sektorowych) izb gospodarczych (szerzej na ten temat: Dąbrowski, Dorożyński, Marciniak, 2023, s. 64–69). Pozytywnym aspektem tej propozycji jest opowiedzenie się za publicznoprawnym charakterem samorządu gospodarczego. Jak zauważają jej twórcy, koncepcja (wspólnych) branżowych izb gospodarczych ustanowionych dla każdego sektora gospodarki bliska jest teoretycznym założeniom konstytuującym kontynentalny, a więc publicznoprawny model funkcjonowania izb gospodarczych. Karol Dąbrowski, Tomasz Dorożyński i Piotr Marciniak zwracają uwagę, że postulowane przez nich izby branżowe (sektorowe): „mają prawnie określoną pozycję w strukturze instytucji publicznych, ustawowe obowiązki i narzędzia do realizacji zadań publicznoprawnych, w tym władczych, administracyjnych” (Dąbrowski, Dorożyński, Marciniak, 2023, s. 67). Jednocześnie jednak krytycznie oceniają oni system tworzenia izb w układzie terytorialnym, zarzucając mu anachronizm i brak dostosowania do zmian zachodzących we współczesnej gospodarce. Jest to teza kontrowersyjna, zważywszy na stabilną pozycję niemieckich, francuskich czy austriackich izb gospodarczych, które wprawdzie swymi korzeniami sięgają do wieku XIX, jednak w dalszym ciągu stanowią silne wsparcie dla rodzimego biznesu.

Jednym z mankamentów proponowanych rozwiązań jest przewidywany proces budowy modelu sektorowego. Oparcie go na inicjatywach podejmowanych przez istniejące już i ograniczone do jedynie wybranych

środowisk branżowe organizacje prawa prywatnego stawia pod znakiem zapytania powszechny charakter tworzonych w ten sposób struktur samorządowych. Arbitralne wskazanie liderów tego procesu wzbudzi bez wątpienia nieufność pozostałych środowisk gospodarczych, które w tym kluczowym i newralgicznym momencie nie będą miały realnego wpływu na legislacyjny, ale także praktyczny wymiar funkcjonowania powstających instytucji. Ponadto, „pilotażowy” charakter tego typu działań nie wróży szybkiego zakończenia prac nad utworzeniem powszechnego samorządu gospodarczego.

Fundamentalną wątpliwość budzi jednak branżowy charakter wyłonionych tą drogą organizacji, których działalność nie usunie głównego problemu trawiącego środowisko gospodarcze w Polsce, a mianowicie partykularnego, czy wręcz egoistycznego podejścia do kwestii reprezentowania jego interesów. Ponadto zachodzące w gospodarce światowej procesy nie potwierdzają diagnozy zaprezentowanej przez wymienionych wyżej autorów, z której wynika, że obecnie dominującym punktem odniesienia dla przedsiębiorców w danej branży jest inna firma prowadząca taką samą działalność.

Zwraca na to uwagę Katarzyna Walkowiak wskazując, że granice między tradycyjnymi branżami, konkurentami i współpracownikami oraz klientami i dostawcami stają się coraz bardziej rozmyte. Platformy, partnerstwa i produkty nie są już domeną pojedynczych branż lub branż pokrewnych. Wszystkie te elementy zbiegają się, tworząc głęboką transformację, która tworzy nową wydajność, usprawnione procesy i nowe możliwości rozwoju dla firm. Sprzyja temu rozwój technologii cyfrowych i ich powszechne użycie. Firmy aktywują tzw. „chmurę”, sztuczną inteligencję, 5G, technologie mobilne i inne technologie, które umożliwiają przejście do pokrewnych sektorów lub przekształcają istniejące usługi na nowe sposoby. Trendy te pojawiają się w wielu branżach. Konwergencja rynków i produktów, która jest następstwem konwergencji technologii, polega na wychodzeniu firm poza tradycyjnie określone granice branż, w wyniku czego zanikają granice pomiędzy wcześniej wyodrębnionymi rynkami. Podmioty gospodarcze coraz częściej działają w wielu sektorach jednocześnie, co sprawia, że interesy i potrzeby przedsiębiorstw są bardziej złożone niż to, co mogą zaoferować izby o wąskiej specjalizacji branżowej. W tych nowych, złożonych realiach przedsiębiorstwa szukają bardziej elastycznych form reprezentacji, które mają uwzględniać ich potrzeby związane z działalnością w różnych obszarach gospodarki (Walkowiak, 2024, s. 81–82). W kontekście powyższych argumentów,

krytyka dorobku i pozycji ustrojowej terytorialnych izb przemysłowo-handlowych, jako instytucji jakoby przestarzałych w dobie globalnych powiązań gospodarczych, nie jest zbyt przekonująca.

Uwagi końcowe

Podsumowując rozważania na temat systemu reprezentowania interesów środowiska społecznego przedsiębiorców należy podkreślić, że powinien on zostać oparty na instytucjonalnej decentralizacji stosunków gospodarczych. Niestety, rządzący do tej pory Polską, bez względu na autorament polityczny, nie wykazują widocznego zainteresowania problematyką powszechnego samorządu gospodarczego. Najlepszym tego potwierdzeniem jest bezowocna dyskusja nad projektami ustaw o samorządzie gospodarczym, trwająca z większym lub mniejszym natężeniem od początku lat 90. ubiegłego wieku. W tym kontekście wielce symptomatyczna jest postawa parlamentarzystów, którzy nie mogą lub nie chcą rozstrzygnąć kwestii dotyczących przyszłości samorządu gospodarczego w naszym kraju. Wspomniana niemoc polskiego ustawodawcy wynika, jak się wydaje, z braku zadowalającej wiedzy na temat samorządu gospodarczego, natomiast suponowana niechęć do tego typu instytucji ma swoje źródło w uleganiu wpływom wymienionych wcześniej stowarzyszeń gospodarczych i organizacji pracodawców, które w większości nie popierają inicjatyw zmierzających do utworzenia w naszym kraju powszechnego samorządu gospodarczego, słusznie obawiając się utraty własnych wpływów lub możliwości zarobkowania. Jak już podkreślono, sporo do życzenia pozostawia także stopień zaangażowania przedsiębiorców w działania o charakterze publicznym, który związany jest z niskim poziomem świadomości i kultury samorządowej elit gospodarczych.

Efektem tych wieloletnich zaniechań jest sytuacja, w której administracja publiczna z dużą rezerwą odnosi się do perspektywy przekazania części kompetencji samorządowi gospodarczemu. Dystans ten dotyczy przede wszystkim rządu, ale także samorządu terytorialnego, który nie chce pozbywać się części uprawnień i związanych z tym możliwości generowania przychodów budżetowych. Doraźny interes nie może jednak przesłaniać celu strategicznego, jakim jest zbudowanie społeczeństwa obywatelskiego, realizującego swoje potrzeby w ramach demokratycznego, opartego na szerokiej decentralizacji państwa. W takim

ujęciu funkcjonowania władz publicznych znajduje się miejsce dla samorządu gospodarczego, którego przesłanie, podobnie jak innych form samorządu, wynika z zasady subsydiarności. Osiągnięcie tego celu będzie jednak niemożliwe bez fundamentalnych zmian ustawowych, zmierzających do upodmiotowienia reprezentacji środowiska społecznego przedsiębiorców.

W tym miejscu pojawia się jednak pytanie, czy elity polityczne mają wystarczająco dużo dobrej woli i są intelektualnie zdolne do podjęcia takiego wyzwania? Jak już wspomniano, biorąc pod uwagę ostatnie ponad trzy dekady funkcjonowania państwa demokratycznego trudno w tej mierze o optymizm. Mimo prezentowanych niekiedy zapowiedzi, żadne środowisko polityczne nie podjęło spójnych działań mających na celu utworzenie w Polsce powszechnego samorządu gospodarczego. Z przykrością należy stwierdzić, że od momentu rozpoczęcia transformacji ustrojowej głos przedsiębiorców nie był poważnie brany pod uwagę przy podejmowaniu decyzji dotyczących porządku społeczno-gospodarczego naszego kraju. Tendencja ta pogłębiła się w okresie rządów Zjednoczonej Prawicy, której wizja państwa daleka była od modelu partycypacyjnego. Podejmowano wówczas działania zmierzające do ponownej centralizacji struktur administracji publicznej i osłabiania samorządności. Towarzyszyła temu dewastacja kapitału społecznego będąca konsekwencją trybalistycznych podziałów, a także pogłębiający się kryzys instytucji publicznych. Skierowana przez rządzących w stronę elit, w tym przedsiębiorców, populistyczna i pełna nieufności retoryka utrudniała prowadzenie działalności gospodarczej, a w konsekwencji stanowiła dla władz pretekst do rozszerzania etatyzacji państwa i gospodarki.

Zagrożenia dla szeroko rozumianej idei samorządności wiążą się zatem przede wszystkim z działalnością populistycznych partii politycznych, które poparcie budują na dezawuowaniu środowisk inteligenckich, w tym przedsiębiorców, intelektualnie i mentalnie niezależnych, posiadających wysokie kompetencje i szerokie horyzonty myślowe. Odchodzenie od zasad demokracji liberalnej, zakłócanie trójpodziału władzy i sukcesywne zmierzanie w stronę autorytarnego modelu sprawowania władzy stanowi egzystencjalne zagrożenie dla wszelkich form decentralizacji. Nie ulega zatem wątpliwości, że sytuacja dojrzała do tego, aby w końcu, poprzez utworzenie struktur samorządowych, skutecznie zadbać o dobro przedsiębiorców, których zaangażowanie jest źródłem rozwoju gospodarczego i poprawy warunków życia obywateli.

Interesy konkurencyjne:

Autor oświadczył, że nie istnieje konflikt interesów.

Competing interests:

The author has declared that no competing interests exists.

Wkład autorów

Konceptualizacja: Robert Kmiecik

Analiza formalna: Robert Kmiecik

Metodologia: Robert Kmiecik

Opracowanie artykułu – projekt, przegląd i redakcja: Robert Kmiecik

Authors contributions

Conceptualization: Robert Kmiecik

Formal analysis: Robert Kmiecik

Methodology: Robert Kmiecik

Writing – original draft, review and editing: Robert Kmiecik

Bibliografia

- Dąbrowski K., Dorożyński T., Marciniak P. (2023), *Uzasadnienie modelu branżowego izb gospodarczych – perspektywa polska*, „Studia Iuridica Lublinensia”, vol. 32, 5.
- Dolnicki B. (2001), *Samorząd terytorialny*, Zakamycze.
- Grabowski D., Jasiecki K., Kmiecik R., Stępniewski A. (2021), *Powszechny Samorząd Gospodarczy*, Warszawa.
- Hubert J. (1926), *Samorząd gospodarczy. Skrypt z wykładów w roku akademickim 1925/26*, Poznań.
- Kmiecik R., Antkowiak P., Jaskulski A. (2016), *Pożądaný kierunek zmian modelu samorządu gospodarczego w Polsce. Rozważania na podstawie ustawy o izbach przemysłowo-handlowych Ogólnopolskiej Federacji Przedsiębiorców i Pracodawców Przedsiębiorcy.pl.*, Warszawa–Poznań.
- Rajca L. (2010), *Modele samorządu terytorialnego*, w: *Samorząd terytorialny w Europie Zachodniej*, red. L. Rajca, Warszawa.
- Szustek A. (2014), *Samorząd – samorząd gospodarczy - inne rodzaje samorządu. Siatka pojęciowa, ujęcie teoretyczne i zagadnienia metodologiczne*, Warszawa.
- Ustawa z dnia 22 marca 1989 r. o rzemiośle, Dz. U. 1989, Nr 17, poz. 92.
- Ustawa z dnia 30 maja 1989 r. o izbach gospodarczych, Dz. U. 1988, Nr 35, poz. 195.
- Ustawa z dnia 14 grudnia 1995 r. o izbach rolniczych, Dz. U. 1996, Nr 1, poz. 3 z późn. zm.

- Ustawa z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym, Dz. U. 1997, Nr 121, poz. 769.
- Ustawa z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych, Dz. U. 2000, Nr 94, poz. 1037, 2001 Nr 102, poz. 1117, 2003 Nr 49, poz. 408.
- Wąlkowiak K. (2011), *Działania izb przemysłowo-handlowych na rzecz rozwoju innowacyjności polskich przedsiębiorstw*, „Przegląd Politologiczny”, nr 4.
- Wąlkowiak K. (2024), *Przyszłość samorządowych izb przemysłowo-handlowych jako instytucji pośredniczących między biznesem a władzą publiczną*, Poznań.
- Wykrętowicz S. (2012), *Obywatelski projekt ustawy o izbach przemysłowo-handlowych w Polsce*, Poznań.
- Ząbkowicz A. (2003), *Stosunki między państwem i biznesem a wzrost gospodarki*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne”, nr 1.
- Zdyb M. (2002), *Działalność gospodarcza i publiczne prawo gospodarcze*, Zakamycze.

Is Economic Self-Government Needed in Poland? Reflections on the System for Representing the Interests of the Entrepreneurial Community

Summary

In studies of decentralization processes little is spoken of economic self-government, whose role is to advocate the interests of the social environment of entrepreneurs. In Poland since the beginning of political transformation fruitless discussion has been taking place on the place of economic self-government in the system of local government. The current regulations do not ensure chambers of commerce the position of public law unions. They are based on the optional nature of ties between entrepreneurs, which is the main cause of the weakness of local self-government, or rather quasi-self-government. The lack of such structures in the sphere of public institutions is the main reason for marginalizing them by the government and local authorities, which do not see the need to make any concessions for the sake of decentralized economic environment. In this context, the most reasonable solution seems to be the creation of common economic self-government, which will be included in the system of public institutions.

Key words: entrepreneurs, economic self-government, decentralization, participation, public institutions